



Medexpress, 2019-09-16 12:30

## Diagności o proteście: Będzie utrudnione funkcjonowanie szpitali



Fot. MedExpress TV

**- Jeśli nie znajdą się pieniądze na podwyżki dla zawodów medycznych, to niestety „Polska będzie umierała”, tak jak dziś umierają pacjenci w polskich szpitalach - powiedział Medexpressowi Łukasz Tucki, wiceprzewodniczący Krajowego Związku Zawodowego Pracowników Medycznych Laboratoriów Diagnostycznych.**

**Fizjoterapeuci i diagności medyczni zapowiadają, że już 23 września rozpoczną 14-dniowy protest..**

Ostatnio przedstawiciele związków i dyrektorzy szpitali odbyli spotkania w oddziałach wojewódzkich Narodowego Funduszu Zdrowia. Niestety rozmowy nic nie dały. Dyrekcja szpitali poinformowała, że nie ma pieniędzy na podwyżki dla zawodów medycznych. Dlatego przystępujemy do kolejnej fazy protestu. Skoro MZ nie widzi naszej potrzeby bycia członkiem systemu, to po prostu znikniemy.

**Jak będzie wyglądał przebieg akcji?**

W proteście wezmą udział diagności i fizjoterapeuci z całego kraju. Protest będzie polegał na tym, że będziemy znikać....

**Rozumiem, że fizjoterapeuci i diagności będą wykorzystywać np. zaległe urlopy, pójda na zwolnienia lekarskie?**

Nie będziemy chodzić do pracy. Doprowadzimy do tego, że będzie utrudnione funkcjonowanie szpitali. Mam nadzieję, że w wyniku tego minister zdrowia zechce się z nami się spotkać i przedstawić konkretne zapowiedzi ws. naszych wynagrodzeń.

**Czy pacjenci będą mieli zapewnione bezpieczeństwo?**

Tak. Postaramy się zapewnić pacjentom bezpieczeństwo.

**A jeśli MZ nie pójdzie na ustępstwa, to co dalej?**

Od pewnego czasu w całym środowisku medycznym wrze. Akcja „Polska to chory kraj”, to nie tylko protest lekarzy, ale także diagnostów laboratoryjnych i fizjoterapeutów. Myślę, że strajk generalny w służbie zdrowia jest potrzebny. A wszystko po to, aby do MZ dotarło, że sytuacja w polskiej ochronie zdrowia jest dramatyczna. Jeśli nie znajdą się pieniądze na podwyżki dla zawodów medycznych, to niestety „Polska będzie umierała”, tak jak dziś umierają pacjenci w polskich szpitalach.